

Sabine Hassinger

Polska i ja? Po pierwsze to język, język polski to klucz, jedyna piękna możliwość słuchać, znać, umieć, rozumieć. Uczyć kogoś mówić: kiedy byłam mała, nie mogłam mówić normalnie, byłam jąkałą, bo miałam lęk przed mówieniem a język to przygoda bardzo ekscytująca, teraz też, ale już bez strachu, ale też z ekscytującym uczuciem, bo mam bardzo dużą ochotę uczyć się i rozmawiać jeszcze raz tyle, przede wszystkim chcę mówić co myślę, jak w dzieciństwie, jak blisko są słowa „**bała się**“ i „**brała się**“, jakby ta mała zmiana była następnym logicznym krokiem wyjścia ze strachu. Jak blisko **świat i światło**, ściśle biorąc słowo świat jest w słowie światło! To znaczy że światło jest większe niż świat? to blisko?

I **świadomość** ! Co to jest ?! Lubię bardzo to słowo: od świata do domu do ości .. jakie światło iluminuje świat? świat z domem z ością? pogląd na świat, niemiecko słowo Weltanschauung, **światopogląd**, world view, po francusku la weltanschauung, przyszedł w międzynarodowych językach, ach jak pięknie **iluzjon!** nazywa się dawne kino bez tonu, **iluzjonista**, **iluzjonistka**, **iluzja!** **film niemy!** **niemieć!** **Niemiec i niemieje**, Niemiec nie mówi po polsku, Polacy mówią po niemiecku! po rosyjsku i każdy język, który jest konieczny, ale myślę że obecnie język niemiecki nie jest bardzo interesujący, ludzie w Polsce chcą mówić po angielsku jak w całym świecie, ja chcę rozmawiać po polsku, czytać i pisać, a ludzie pytają dlaczego?

Pewnego dnia w grudniu 2013 zdecydowałam uczyć się pierwszego języka wschodnioeuropejskiego. Zdecydowałam uczyć się języka polskiego, Polska jest Sąsiadką, nigdy nie byłam w Polsce a mam w Niemczech fantastycznych polskich przyjaciół! Boże Narodzenie było tuż tuż i coś potrzebowałam... Szłam do biblioteki, gdzie normalnie stoją rozmówki, była książka Jana Karskiego „Mein Bericht an die Welt” ( „*Courier from Poland: The Story of a Secret State, Boston 1944*”, „*Tajne państwo: opowieść o polskim Podziemiu, Warszawa 1999*”) Połykałam książkę na Boże Narodzenie i w tym momencie zrodził się we mnie projekt.

Jestem Niemką i pisarką, i akurat skończyłam ostatnią dużą książkę. Nareszcie mogę spełnić życzenie i zaczynać coś kompletnie nowego. Ze wstydem stwierdziłam, że prawie nic nie wiem o cierpieniach, które Niemcy wyrządzili Polakom w czasie drugiej wojny światowej. Brakowało mi też wiedzy o faktach z tego okresu.

Dla mnie i dla projektu to jedno i to samo: uczyć się polskiego i równocześnie tego co się stało. Od kiedy podjęłam to zadanie, moje życie nabrało nowych treści. To jest też pierwszy raz, że zainteresowałam się też pisaniem o historii. Wcześniej myślałam, że nie jestem w stanie zrozumieć polskiej historii, a teraz właśnie zaczynam ...

Ale to będzie literacki eksperyment. Nie chcę napisać nic błędnego, ale nie muszę też znać wszystkiego, nie jestem naukowcem, jestem artystką, jestem fatalnie wolna. Mieszkałam pół roku w Łodzi, przypadkowo w tym czasie była 70. rocznica likwidacji Getta Litzmannstadt , duża uroczystość

z ludźmi z całego świata. Były też osoby, które Getto przeżyły. Dzięki tym zdarzeniom zdobyłam dużo wiedzy, to już jest materiał na książkę.

**grom** prześwituje ogrom, **grom i ogrom** prześwitują **pogrom, pogrom Żydów** w Polsce, **kura, skóra, skórka, gęsia skórka, skubać, skutek skuteczny:** w filmie **Claude Lanzmann „Shoah“** gęsi gęgały między obozami zagłady a wiejskimi zagrodami,

to **zew? spór? opór? Szlag, szlak, szlam, szlauch, szloch, szlus:** ma zapożyczenia, które prześwitują holocaustem, **dusza** brzmi w uszach niemieckich jak **iść pod prysznic**, jak się mówiło w obozie koncentracyjnym,

**kraje** czasownik, **kraje** liczba mnoga od **kraj, skraj, raj:** niejasny? z bliska **graba i grabarzy, pole, pole rażenia, raźnie:** tak jak było w nastrojach ludzi na początku narodowego socjalizmu, gdzie łatwo jedno przechodziło w drugie : **razić**. Za **pozór** to **ozór** i z **rozwagą** znajduje się **twarz** za **potwarz, kryć twarz, stwarzać pozory?** coś znajduje **odzew** u ciebie?

**Śmiecić!** czasownik, ale **śmieć?** rzecz bez wartości? człowiek niegodziwy? Odpadek? **śmieć** a **śmierć** a **śmierdzieć**. **„Ordnung muss sein“** zauważa w moim języku ktoś, kto chce mi pokazać, że trochę zna niemiecki. Jaki **„Porządek musi być“** ? **„Arbeit macht frei“**, kogo **„Praca czyni wolnym“**, **„Jedem das Seine“** **„Każdemu, co mu się należy“** - od kogo?

To **zew?** Teraźniejszość przeszłości? Wystarczy zmienić jedną literę, żeby przyszłość zmienić w przeszłość. Czy **uchodźca** to **ucho** plus **chodź** !? Uchodźcy w Polsce? Czy wszyscy uciekają do Europy? Czy mogą dać schronienie? Polacy związują mocno literę w literę, słowo w słowo, oko w oko.

Gdzie byłam oko w oko w Polsce? Niedawno byłam w Krakowie i zrobiłam czterotygodniowy intensywny kurs języka polskiego w Szkole Językowej Glossa! Na końcu kursu mogłam już swobodnie powiedzieć, ale tylko kilka minut jak na początku nauki pływania. Przed dwoma laty byłam w Łodzi i to wszystko. Gdzie chcę być ? Krok po kroku będę odwiedzać jeszcze wiele miast, najpierw Warszawę, będę iść do miejsc zagłady jak Treblinka, Sobibór i tak dalej, będę iść nad morze i w góry. Jestem bardzo ciekawa odkrywać kraj i osoby. Gdzie jestem? Często jestem w świecie sztuki i polskiej kultury.. Wczoraj byłam na filmie „Pociąg“ Jerzego Kawalerowicza. Film „Matka Joanna od aniołów“ widziałam w Łodzi, w Wyższej Szkole Filmowej, lubię też „Hardkor Disko“ Krzysztofa Skoniecznego, współczesne spojrzenie na społeczeństwo, bardzo lubię filmy animacyjne Izabeli Plucińskiej.

Gdzie jestem? Często jestem myślami na Bałutach w Łodzi , na rynku, w sklepiku, na ulicy, gdzie ludzie prowadzą pogaduszki, nie przeszkadza mi widzieć nędzę bo prawda jest naga. Lubię Biedronkę, bo tam się zdarzyło, że pierwszy raz spontanicznie powiedziałam coś po polsku , zapytałam o coś sprzedawcznię a ona odpowiedziała szybkimi zdaniem i ja wszystko zrozumiałam. Szczególne uczucie pojawia się u mnie w kontakcie z

polskimi kobietami, wydaje mi się, że jestem lubiana czy tak rzeczywiście jest? Jaką energią promieniuję jako Niemka w Polsce, niosę w sobie jakieś ślady przeszłości czy jest to tylko wyobrażenie? Lubię Gazetę Wyborczy i już trochę mogę czytać bez słownika! Teraz jest dla mnie ważne rozumieć współczesną sytuację polityczną, ale jest jeszcze za trudno coś na ten temat powiedzieć.

Nim opuściłam Kraków zastanawiałam się co mogę najlepszego zrobić z resztą zapasów mojej żywności. Na korytarzu miałam dwie sąsiadki, którym chciałam tę żywność chętnie dać. Od kogoś nauczyłam się, że istnieje taki obraz u Polaków, że Niemcy dają prezenty, bo Polacy są biedni, i to uraża godność Polaków, jeżeli dzisiaj też tak się robi. W końcu przed odjazdem zapytałam sąsiadki, czy mogę im dać moje produkty i one się zgodziły i odczułam, że ta żywność była ważniejsza niż jakieś inne stosunki i ślady przeszłości. .. Sąsiadko! To jest wspaniałe uznać to co jest, co obce jest, widzieć jak z obydwu stron coś się miesza i nabiera nowego kształtu. **Kształt**, to ulubione słowo, i tylko po kolei! **por, pora, spora..**

7078 znaki